



# CO SŁYCHAĆ?

INFORMATOR POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO - STYCZEŃ 2015

## Rok 2015 ROKIEM KAZIMIERZA PRZERWY-TETMAJERA W PTT



### CICHE, MISTYCZNE TATRY

*Ciche, mistyczne Tatry, owe wieczne głusze zimowych, śnieżnych pustyń, owe zapadliska niedostępne wśród złomów, gdzie jeden się wciska mrok i gdzie wicher końcem swych skrzydeł uderza z głuchym jękiem, jak końskie na polu kopyto, uderzające w zbroję martwego rycerza: ty, pustko, w siebie wołasz błędną ludzką duszę...*

*Ty, pustko nieskalana, kędy myśl człowieka w dumną, zimną samotność wolno się odwleka, jak lew ranny w pieczarę zapadłą i skrytą; ty, pustko nieskalana, gdzie się dusza rzuca zmęczona i ponura, by z krwi chłodzić płuca, oczy myć z kurzu, ręce ogartywać z błota...*

*O Tatry! Jakże drogą jest wasza martwota! Ten chram, kędy ofiarę niezmiernemu Bogu odprawia wiatr u skały lodowej ołtarza, a tej mszy słucha turni zwieszonych milczący tłum i białego lasu przepastna ciemnota, i kędyś uczepiony na szczytowym rogu blask wschodzącego słońca, co lody rozżarza, na kształt lampy ofiarnej, u stropu wiszącej!...*

*A kiedy się gwiazdami zaświecą przestrzenie wiekiutego nieba i nieprzeniknione zejdzie na ziemię nocy zimowej milczenie: wówczas mi się wydaje, że już lat tysiące ubiegły, że już życie dawno pogrzebione i że jest to dusz ludzkich, dawno niepamiętnych, dusz do szata zuchwałych, do szaleństwa smętnych, uroczysko grobowe, senne i milczące.*

# Z życia ZG PTT

**BARBARA MORAWSKA-NOWAK**  
(O/Kraków)

## Posiedzenie ZG PTT w Przecławiu

W sobotę 17 stycznia 2015 roku odbyło się V posiedzenie Zarządu Głównego PTT w Miejskim Ośrodku Kultury w Przecławiu. To niewielkie miasteczko między Dębicą a Mielcem zostało zaproponowane ze względu na zamek będący własnością pierwszego prezesa Towarzystwa Tatrzańskiego, hr. Mieczysława Reya. Dzięki temu mieliśmy możliwość zwiedzenia zamku i poszerzenia naszej wiedzy o Mieczysławie Reyu.

Głównym tematem posiedzenia była organizacja obchodów Roku Kazimierza Przerwy-Tetmajera, ogłoszonego przez PTT w 150 rocznicę jego urodzin. Obchody są organizowane wspólnie ze Związkiem Podhalan. Prezes Haduch przedstawił podjęte działania, już prawie zapięte na ostatni guzik. Obok – jest opublikowany program tych obchodów w Ludźmierzu, Krakowie i Zakopanem. Czekamy na odpowiedź Ministerstwa Kultury o objęciu Roku patronatem. Narodowy Bank Polski wymiutuje okolicznościową monetę, a Poczta Polska – znaczek i kartę pocztową. Oprócz wydania tomu 23 Pamiętnika PTT głównym naszym wysiłkiem będzie wystawa plenerowa w Krakowie i Zakopanem, która następnie może być wystawiona w innych miastach, gdzie działają oddziały PTT. Prosi się, aby prezesi oddziałów zgłosili taką chęć i ustalony zostanie wówczas grafik prezentacji tej wystawy. Pierwsza impreza odbędzie się już w dzień urodzin poety, 14 lutego w Ludźmierzu, miejscu jego urodzenia. Nikodem Frodyma przywiózł wydrukowane już imienne zaproszenia, których część od razu została rozprowadzona wśród obecnych na posiedzeniu członków Zarządu Głównego, Głównej Komisji Rewizyjnej i prezesów oddziałów. Pozostałe zostaną wysłane w ciągu tygodnia. Apelowano, aby oddziały zorganizowały także obchody Roku na swoim terenie. Posiadamy płytkę z filmem „Na skalnym Podhalu”, którą można będzie w oddziałach wykorzystać.

*Pamiątkowe zdjęcie uczestników posiedzenia ZG PTT*

Skarbniczka Joanna Gąsiorek przedstawiła sprawozdanie finansowe. Jedynie dwa oddziały zalegają jeszcze z odpisami od składek za rok 2014.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Przyrody, Nina Mikołajczyk przedstawiła sprawy, którymi interesowała się Komisja w roku 2014 - to sprawa koni na trasie do Morskiego Oka, a ogólniej sprawy transportu w powiecie tatrzańskim, także w aspekcie ochrony powietrza; sprawa quadów na górskich szlakach, sprawa nielegalnych wyciągów narciarskich (np., Czarny Groń). Sama bierze udział w jednej z naturowych grup roboczych działających pod kierunkiem Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska – zajmujących się ochroną nietoperzy.

Nastąpiła przerwa w obradach przeznaczona na zwiedzenie zamku w Przecławiu, po którym oprowadziła nas pani Elżbieta Szymoniak (o tym będzie w numerze osobno). Po powrocie była możliwość degustacji wędlin, które uczestnikom obrad przekazały Zakłady Mięsne „Kabanos” w Przecławiu a następnie Barbara Morawska-Nowak omówiła sprawy kolportażu nowego 22 tomu Pamiętnika PTT, którego sporo rozeszło się właśnie przy okazji posiedzenia w Przecławiu oraz zawartość tomu 23, który musi się ukazać najpóźniej w czerwcu, jako tom związany z Rokiem Kazimierza Przerwy-Tetmajera. Dlatego tak ważne jest, aby zostały niezwłocznie przesłane sprawozdania oddziałów za rok 2014 (na dziś posiadamy sprawozdania z 9 oddziałów).

Nikodem Frodyma przedstawił wnioski z oddziałów na wykorzystanie pieniędzy uzyskanych przez nie z jednego procenta, zostały one zaakceptowane.

W imieniu Komisji ds Odnaczeń Barbara Morawska-Nowak przedstawiła wnioski o przyznaniu złotych odznak PTT z kosówką dla 6 osób z Oddziału Beskid w Nowym Sączu, które będą wręczone na obchodach 25-lecia Oddziału w marcu br. Wniosek został jednomyślnie przyjęty.

Wiceprezes Remigiusz Lichota przedstawił pracę Komisji GOT PTT w roku 2014.

Jerzy Zieliński zaproponował zorganizowanie kursu znakarskiego i produkcję odznak dla znakarzy.

Zbigniew Jaskiernia zaprosił wszystkich na już XXX zimowe wejście na Babią Górę, organizowane przez Oddział PTT w Sosnowcu w dniach 6-8 marca 2015.

Natomiast Jerzy Krakowski opowiedział o odwiedzeniu Mikulińca na Ukrainie, gdzie zmarł w 1918 roku Mieczysław Rey i gdzie znajduje się wymagający renowacji jego grobowiec. W czasie obrad mogliśmy obejrzeć wyświetlane przeźrocza z tego wyjazdu. Wysłała propozycja, aby w roku 2018, w setną rocznicę śmierci Mieczysława Reya zorganizować Rok Reya i z tej okazji odsłonić pamiątkowe tablice w Przecławiu i w kościele w Mikulińcu. Inicjatywy te spotkały się z aprobatą obecnych na posiedzeniu.

Sprawnie poprowadzone posiedzenie trwało tylko 5 godzin, w tym z przerwą na zwiedzenie zamku. Podziękowaliśmy za to Jurkowi Krakowskiemu i koledze Łukaszowi Kawonowi z MOK w Przecławiu. Rozjechaliśmy się samochodami do domów nie nocując, jedynie koledzy z Oddziału Karpackiego w Łodzi pojechali na ognisko Oddziału PTT „Carpatia” w Mielcu.



Fot.: Józef Haduch – PTT O/Chrzanów



## Z życia Oddziałów

**LECH RUGAŁA** (O/Poznań)

### "Dzień Tatarnika" w Poznaniu

16 grudnia 2014 roku na Wzgórzu Świętego Wojciecha odbył się "Dzień Tatarnika". Uroczystość rozpoczęła o godz 16:00 msza św. w intencji ofiar gór w kościele parafialnym p.w. Św. Wojciecha. Po mszy zapalono znicze i złożono kwiaty pod "Głazem Tatarników". Przy głazie wspominano ludzi gór, którzy od nas odeszli - tych, których znaliśmy osobiście i tych o których dane nam było tylko słyszeć... Głaz poświęcony pamięci Wielkopolan, którzy nie wrócili z gór, został z inicjatywy Oddziału Poznańskiego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego sprowadzony w 1994 roku z Tatr (z Suchej Wody) i ustawiony na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan. Na głazie znajduje się napis: "PAMIĘCI ZMARŁYM ŻYWYM KU PRZE-STRODZE" WIELKOPOLANOM KTÓRZY



Fot.: Lech Rugała - PTT O/Poznań

NIE WRÓCILI Z GÓR POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE - ODDZIAŁ POZNAŃ 1994 Inicjatorem sprowadzenia tego głazu był ś.p. Jerzy Preisler, który tragicznym zrzędzeniem losu w następnym roku sam dokonał żywota w swoich ukochanych Ta-

*Głaz poświęcony pamięci Wielkopolan, którzy nie wrócili z gór*

trach. Po uroczystości podzielono się opłatkiem, złożono życzenia świąteczne i noworoczne. ■

**PIOTR HOMA** (O/Bielsko-Biała)

### XI Karpacki Finał WOŚP na Lipowskiej

Karpackie Finały WOŚP na Hali Lipowskiej to nie tylko kwesta i licytacje w schronisku, ale też zawsze ciekawa wycieczka. W tym roku piesza, ale też tradycyjnie, po raz szósty, narciarska.

Wystartowaliśmy w dwóch zespołach z Żabnicy Skałki. Pierwszy (pieszy) wyruszył z samego rana, aby jak najszybciej otworzyć orkiestrowy sklepik na Lipowskiej. Trasa wiodąca popularnym, zielonym szlakiem przez Rysiankę, w trudnych warunkach (ciężki morki śnieg i nieustanny deszcz oraz konieczność przecierania drogi) przerodziła się w 5-godzinną wyrpę.

Drugi zespół wystartował nieco później na nartach i pieszo trasą przez Słowiankę, Romankę i Rysiankę. I ta wersja dojścia na Lipowską nie była niedzielnym spacerem. Ekipa dotarła po ponad 6 godzinach walki z deszczem, momentami huraganowym wiatrem i śniegiem.

Niestety takie warunki odstraszyły innych gości. Na Lipowskiej, oprócz nas, spało zaledwie kilkoro turystów, którzy na szczęście włączyli się do licytacji. Nieco więcej gości odwiedziło schronisko w niedzielę, co uratowało naszą akcję. Orkiestrę wspomogli, przy braku turystów, także gospodarze schroniska na Rysiance.

Zjazd na nartach (lub dla niektórych zejście) na Halę Boraczą, po twardym, zmrożonym śniegu nie należał do najprzyjemniejszych, ale myśl o świeżych jagodziankach dodawała zapału. Nie zawiedliśmy się. Były i bułeczki i kolejne złotóweczki do kolorowych puszek.

Tegoroczny efekt zbiórki nie imponujący, ale biorąc po uwagę warunki pogodowe, satysfakcjonujący: 1177,70 zł.

Serdeczne podziękowania dla Pani Gowinowej i całej ekipy ze schroniska na Lipowskiej za, jak zwykle, życzliwe przyjęcie wolontariuszy z Oddziału PTT w Bielsku-Białej i hojne wsparcie Karpackiego Finału WOŚP! ■

*Kwestujemy na szlaku*



Fot.: Marcin Kolonko - PTT O/Kraków

**MARCIN KOLONKO,**  
**ANNA STRAMA** (O/Kraków)

## Koło PTT w Oświęcimiu - reaktywacja

W czwartkowe popołudnie, 8 stycznia 2015 r. udaliśmy się z Michałem Myśliwcem - prezesem Oddziału PTT w Krakowie, aby poprowadzić i wziąć udział w spotkaniu dotyczącym przyszłości jednego z naszych Kół. Spotkanie to, było zaplanowane na godzinę 18, a na jego miejsce wybrano budynek nowej biblioteki w Oświęcimiu przy ul. Nojego, a dokładnie Aulę św. Wawrzyńca.

Po przybyciu na miejsce spotkaliśmy się z obecnymi i dawnymi członkami Koła Oświęcim w liczbie 7 osób. Celem było przygotowanie i omówienie spraw formalnych związanych z wznowieniem działalności Koła.

O godzinie 18 rozpoczęła się oficjalna część spotkania. Złożyło się na nią 45-minutowe wystąpienie Michała (dotyczyło celów działania, historii PTT i form jego działalności), krótka historia działalności Koła PTT w Oświęcimiu i wspomnienie postaci - prezesa Koła

śp. Czesława Klimczyka, przedstawienie obecnych p.o. prezesa i p.o. sekretarza/skarbnika, tj. Adama Sordyla i Annę Strama, przedstawienie warunków zostania członkiem PTT, w tym informacji o wysokości składek, wpisowego i kosztów legitymacji, zapowiedź następnej prelekcji 12 lutego pana Andrzeja Chowańca („Drewniane cerkwie w Karpatach - Polska i Słowacja”), szereg pytań o wycieczki, omówienie rodzajów odznak i prezentacja strony www Oddziału Kraków.

Po tej części nastąpiło krótkie, ale bogate w materiał ilustracyjny wystąpienie Adama Sordyla (p.o. prezesa Koła Oświęcim) pt. „Moje Tatry 2014”. Adam zawarł w nim wrażenia z 7 wycieczek po Tatrach (polskich i słowackich), jakie odbył w ubiegłym (już) roku. Były to kolejno wyprawy na: Czerwone Wierchy, Kozi Wierch, Baranie Rogi, Gagnek i Rumanowy Szczyt, Kościelec, Rysy oraz Gerlach (drogą Martina).

Po wystąpieniu Adama padły pytania o sprzęt potrzebny na taką wycieczkę. Michał naświetlił specyfikę wyjazdów (dzieląc je na grupowe - z przewodnikiem i ubezpieczeniem, transport wspólny; oraz tzw. samochodówki - in-



Adam Sordyl w trakcie prelekcji

dywidualne, na zasadzie kontaktów między uczestnikami, bez angażowania finansów koła/oddziału). Następnie salę wypełnił gwar rozmów, zainteresowane osoby otrzymały formularze deklaracji i pomału zaczęliśmy się rozchodzić do domów.

Spotkanie - łącznie z częścią nieoficjalną - trwało prawie 3 godziny i wzięło w nim udział łącznie 19 osób. ■

**SZYMON BARON** (O/Bielsko-Biała)

## Bielszczanie nawiązali współpracę z TJ Sokol Český Těšín

W dniu 20 stycznia 2015 r. Oddział PTT w Bielsku-Białej nawiązał współpracę z kolejną organizacją turystyczną z Czech - TJ Sokol Český Těšín. Podczas spotkania w Czeskim Cieszynie z działającym w Sokole, dobrze nam znanym Petrem Friedrichem, w którym wzięli udział dwaj przedstawiciele Zarządu Oddziału PTT w Bielsku-Białej: prezes Szymon Baron i wiceprezes Tomasz Rakoczy, wymieniliśmy się materiałami i informacjami na temat naszych organizacji oraz omówiliśmy plany tegorocznych wycieczek. Propozycje tych, w których mogliby wziąć wspólnie udział turyści polscy czescy zamieścimy wkrótce na naszej stronie internetowej.

TJ Sokol Český Těšín jest drugą, obok sekcji turystycznej TJ Slavoj Český Těšín, organizacją turystyczną z Czeskiego Cieszyna, z którą nawiazaliśmy współpracę.



**ROBERT DROBYSZ** (www.sadeczanin.info)

## Trzech Króli z PTT na Przehybie

Kilkadziesiąt osób z Sądeckizny wybrało się 6 stycznia 2015 r. po raz pierwszy w barwnym orszaku Trzech Króli na Przehybę w Beskidzie Sądeckim. Wycieczkę zakończyło kolędowanie w górskim schronisku w przepięknej, zimowej scenarii. Wyprawę zorganizował nowosądecki oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Pogoda na górską wędrowną była wymarzona; kilka stopni poniżej zera, słońce. Wszystko to sprawiło, że barwny korowód przebierańców doszedł w dwóch grupach, ze śpiewem na ustach, na Przehybę ze Szczawnicy i z Gabonias.

Górskie wędrowanie było dzisiaj nietypowe i pełne emocji. Towarzyszyło mu bowiem przeżywanie święta Trzech Króli. - Oni też wędrowali w skrajnych warunkach - powiedział jeden z uczestników. - Dlatego to zimowe górskie przejście jest poniekąd naśladowaniem ich trudu w dążeniu do Bożej Dzieciny.

W schronisku na Przehybie w Paśmie Radziejowej nadszedł czas na kolędowanie. Popłynęły pod niebo kolędy i pastorałki, znane i mniej znane, na czele z "Sądecką pastorałką" Jerzego Masióra. Jeśli ktoś zapomniał jakiejś zwrotki to zawsze mógł sięgnąć po śpiewnik, o który zadbał organizatorzy. Absolutnym mistrzostwem w śpiewaniu wykazała się Joanna

Król, znała słowa wszystkich kolęd.

Wcześniej kolędowaliśmy w schronisku na Hali Łabowskiej i w Kamiannej - mówi Wojciech Szarota, prezes oddziału PTT w Nowym Sączu. - W ten sposób święto Trzech Króli przeżywamy po raz pierwszy i zarazem podtrzymujemy tradycję górskiego wędrowania, tworzenia orszaków i wspólnego kolędowania. Dlatego bardzo się cieszę, że pomysł zorganizowania korowodu przyszedł do głowy naszej webmasterce, Joannie Jurasović.

- Ja tylko rzuciłam ziarno na podatny grunt - mówi Joanna Jurasović, na codzień psycholog w II Liceum Ogólnokształcącym w Nowym Sączu. - Członkowie PTT zawsze chętnie włączają się w tego typu działania. Dość powiedzieć, że na wysokość 1175 metra wnieśli i znieśli kolędnicze rekwizyty. ■

W drodze na Przehybę



Fot.: Archiwum PTT O/Nowy Sącz



## Pałac Reyów w Przecławiu

V posiedzenie ZG PTT odbyło się w Przecławiu, dzięki inicjatywie kol. Jurka Krakowskiego.

Przecław to niewielkie miasto położone w województwie podkarpackim, w powiecie mieleckim, na lewym brzegu Wisłoki. Przez miasto, pomiędzy wzgórzami na których stoi zamek i kościół parafialny, przepływa potok o nazwie Słowik wpadający do Wisłoki. Utracone w roku 1919 prawa miejskie zostały przywrócone decyzją Rady Ministrów RP 28 lipca 2009. Z dniem 1 stycznia 2010 r. Przecław odzyskał status miasta.

Najstarsza znana wzmianka o Przecławiu pochodzi z roku 1258. W wiekach XV–XVI Przecław należał do rodziny Ligęzów. Mikołaj Ligęza wystawił tam w latach 1518-1529 drewniany zameczek myśliwski. W roku 1578 stał się on drogą zawieranych mariaży własnością rodziny Koniecpolskich. Na miejscu drewnianego dworu Andrzej Koniecpolski wznosił murowany, piętrowy, podpiwniczony pałac. Kolejno należał on do Tarnowskich. Został zniszczony w czasie potopu szwedzkiego. Od roku 1668 stał się własnością prawnika Mikołaja Reya z Nagłowic, wojewody lubelskiego Władysława Reya i jego potomków. W wieku XIX został przebudowany w stylu neogotyckim. Okres świetności przeżył pałac za czasów hrabiego Mieczysława Reya (1836-1918), który był członkiem Rządu Tymczasowego w 1863 roku, a w latach 1874-1899 posłem galicyjskiego Sejmu Krajowego. Był założycielem Towarzystwa Tatrzańskiego i jego pierwszym prezesem w latach 1874-1885. Pałac stał się drugim na ziemiach polskich, po Puławach, rezydencją-muzeum z cennymi zbiorami oraz miejscem spotkań elit kulturalnych i finansowych ówczesnej Galicji. Po II wojnie światowej cenny księgozbiór został spalony przez Rosjan. Następnie pałac spłonął w 1967 roku. Zachowały się detale architektury renesansowej i neogotyckiej, dwupiętrowa wieża i oficyny. W latach 1980-1990 został odbudowany dzięki staraniom i pieniądzom WSK Mielec. W III RP został zakupiony przez państwo Dorotę i Andrzeja Tyszkiewiczów. Dzięki staraniom właścicieli stale jest wzbogacany w odzyskiwane zbiory.

Dzięki zorganizowaniu obrad ZG PTT w Przecławiu i ja miałam szczęście go zwiedzić oprowadzana przez przewodniczkę panią Elżbietę Szymoniak, która w bardzo interesujący sposób pokazała nam ten piękny pałac. Pałac stoi na wzgórzu otoczony 10-hektarowym parkiem, doszliśmy do niego z Rynku w kwadrans dogodną drogą.



Zamek w Przecławiu

Sala królewska



Po wejściu na I piętro weszliśmy do sali, w której wisi drzewo genealogiczne Reyów a obok portret Mieczysława Reya. Wokół w kasetonach wypisane zostały złote myśli naszego pierwszego polskojęzycznego pisarza, który jak wiemy uważał, że Polacy nie gęsi iż swój język mają. Nad nimi umieszczone są portrety ludzi zasłużonych dla naszej historii pędzla Wiktora Władysława Puszczyńskiego (obecnie odnowione).

Przeszliśmy do sali królewskiej z dużym stołem i rzędem krzesel, której ściany są ozdobione sztukaterią z herbami Polski i Litwy, a także Rusi. Jest też w sali zabytkowy piec kaflowy z 1810 roku oraz kominek. Z tej sali wyszliśmy przez dawną kaplicę na taras (tu zdjęcie pamiątkowe) z widokiem na ogród o założeniach renesansowych z XVI w.

Wracając weszliśmy do gabinetu pana domu z zabytkowym biurkiem przy któ-

rym można usiąść. Usiadł tam też zachęcany przez przewodniczkę nasz prezes, bo jak fama głosi, kto tam usiadzie, będzie odtąd podejmował same mądre decyzje.

Przechodzimy następnie przez bibliotekę, na której suficie została namalowana kopia słynnego fresku „Stworzenie Adama” Michała Anioła, której oryginał jest na sklepieniu Kaplicy Sykstyńskiej w Watykanie.

Zwiedziliśmy także przyziemie pałacu z salami o beczkowatym sklepieniu. Obecnie w oficynach pałacu znajduje się restauracja i hotel. Obiekt częściowo jest udostępniony do zwiedzania. Jest także wynajmowany na wesela i większe spotkania towarzyskie.

Nie wątpię, że PTT także tam powróci; od razu skojarzył się w mej świadomości bohater kolejnego, zorganizowanego przez nas Roku – Mieczysław hr. Rey – z okazji stulecia jego śmierci przypadającej w 2018 roku.

## Góry Bułgarii - Piryn i Riła

Wyjazd zorganizowany był przez PTTK Rzeszów. Zbiórka w sobotę 2 sierpnia br. o godz. 17.00 na dworcu PKS w Rzeszowie. Duży autokar – ok. 50 uczestników. Dwóch kierowców, pilot i przewodnik (w jednej osobie). Jeden przewodnik na 50 osób to chyba trochę za mało. Ktoś musi zamykać grupę. Będzie to zawsze jeden z uczestników wyjazdu. Jedziemy przez Słowację, Węgry, Serbię (czasochłonna granica Unii), Bułgaria (druga podobna granica), dojeżdżamy do Banską po 23-ch godzinach. Zakwaterowanie, obiadokolacja i zasłużony odpoczynek.

W poniedziałek śniadanie i wycieczka na Wichren (2914 m n.p.m.). Jak na pierwszy dzień chodzenia spore przewyższenie. Podjeżdżamy autokarem niedaleko schroniska Wichren położonego na wysokości 1972 m n.p.m.. Wyruszają wszyscy. Trasa wejściowa w partiach podszczytowych dosyć trudna. Pogoda zdjęciowa. Trochę deszczu. Zejście łatwiejsze. Grupa trzyma się w całości. Przejście zajmuje wszystkim ok. 6,5 godz. Po powrocie zwiedzanie Banską.

Kolejnego dnia dłuższa trasa. Schronisko Bunderica – Kazana. Spotykamy wysoko grupę młodzieży, z których jeden uczestnik idzie w japonkach. Idziemy dalej na Kutelo (2908) – górę sąsiadującą z Wichrenem. Poniżej szczytu dwie panie z naszej grupy samowolnie odłączają się od grupy i idą trawersem poniżej, sądząc że jest to mniej męcząca trasa. Schodzi do nich jeden z uczestników na wszelki wypadek do pomocy. Okazuje się, że jest to trudniejszy i bardziej wymagający odcinek. Poza tymi osobami reszta zdobywa szczyt, schodzi na przełęcz Premkata. Jest to długa grań ubezpieczona liną. Dla niektórych osób jest to spore zaskoczenie, ale wszyscy dają sobie radę. Po przejściu czekamy aż 1,5 godz. na pozostałą trójkę z trawersu. Pogoda zmienna. Pojawiają w różnych miejscach mgły. Cała jedna strona olinowanej grani tonie we mgle. Dużo jest jednak przejaśnień i w tym czasie można robić zdjęcia. Za przełęczą grad i trochę deszczu. Dalsza długa droga to przez Banski Suchodoł (2884), Przełęcz Suchodolska i schronisko Jaworow. Zmęczenie spowodowane poprzednim dniem, jak i dzisiaj atrakcjami linowymi daje znać. Grupa rozciąga się. Coraz częstsze postoje powodują, że czas przejścia zwiększa się. Do autokaru docieramy po ciemku po 13 zamiast 9 godzinach przejścia. Był to najdłuższy dzień w górach podczas całej wyprawy. Za karę dostajemy zimną obiadokolację o 22.

W środę po śniadaniu zwiedzanie Rylskiego Monastyru. Następnie, pomni



▲ Pamiątkowe zdjęcie z ekipą PTT O/Tarnów  
► Na Wichrenie

doświadczeń poprzedniego dnia, uczestnicy wyprawy oceniając swoje siły i stan zdrowia, decydują o uczestnictwie w dzisiejszej trasie, która wcale nie jest krótsza od wczorajszej, pomimo późniejszego wymarszu. Tym razem idą 33 osoby. Trasa to: Kiriłowa Polana – Suchoto Ezero – przełęcz Kobilno Braniszte (2145) – Popowokapski Prewał (2500) – Strasznoto Ezero – Kompleks Malowica. Pogoda duszna, ale zdjęciowa. Szerokie, ukwiecone doliny. Szlak przechodzimy w zakładanym czasie 8 godzin. Jedziemy do nowego miejsca zakwaterowania w Samokovie. Hotel dużo lepszy z zewnętrznym basenem.

Czwartek, trasa 26 km planowany czas przejścia - 10 godzin. Kompleks Malowica – Jaworowa Polana – Zeleny Kamak (2592) – przełęcz Rozdeła (2550) – Dolina siedmiu Jezior Rylskich – schronisko Wada – Kompleks Malowica. Trasa przepiękna prowadząca przez Park Narodowy. Mnóstwo grzybów (borowiki, rydze, maślaki). Przy schronisku dużo namiotów, w tym kuchenne i stołówkowe, pomimo zakazu biwakowania. Przewodnik powiedział, że mają oni wyjątkową zgodę Parku, gdyż są Białym Bractwem (religijnym) i corocznie się tam gromadzili, jeszcze przed stworzeniem parku. Wspaniałe widoki. W miarę nabierania wysokości coraz to nowe jeziora. Najpełniejszy widok obejmuje z góry wszystkie 7 jezior. Zachmurzenie na początku trasy zasłania szczyty, ale potem w większości ustępuje i można zrobić sporo ciekawych zdjęć. Długie zejście po łoninami. Spotykamy pasące się na nich konie i krowy.

W ostatnim trekkingowym dniu wjeżdżamy kolejką gondolową z Borowca na Jastrzębiec (2360). Dalej idziemy do schroniska pod Musalą szeroką drogą gruntową, bez nabierania wysokości przez 3/4 godz. Dalej szlak pnie się ku górze. Mijamy schronisko nad Lodowym Jeziorem i po ok.



1,5 godz. dochodzi ten, kto miał siłę i zdrowie po kilku poprzednich dniach chodzenia, aby zdobyć najwyższy szczyt Bułgarii – Musalę (2925). Na szczytcie stacja meteo. W górnej partii sporo metalowych lin, jako ułatwienie wchodzenia po śniegu. Pogoda jeszcze bardzo ładna. Można fotografować. Przy zejściu łapie nas burza – grad, niżej ulewa. U tego, kto nie zdążył schować się w schronisku, kilka błysków i natychmiastowych grzmotów na trasie, robiło duże wrażenie. Na szczęście jesteśmy już poza szczytem Musalę, a zwłaszcza metalowymi linami, na jej szczycie.

Wyprawa była bardzo udana. Trasy widokowe. Dużo chodzenia i obcowania z przyrodą. Pogoda, jak na tak wysokie góry, bardzo dobra. Na wszystkich trasach pozytywnie wyróżniała się grupa uczestników z PTT z Oddziału w Tarnowie. Uczestnicy imprezy z obu Oddziałów PTT z Tarnowa i Opola w ramach integracji wymienili doświadczenia z poprzednich swoich wypraw górskich oraz sporządzili kilka wspólnych fotografii. ■



## Picos de Europa oraz Camino de Santiago

Po przeczytaniu „Pielgrzyma” Coelho, a potem kolejno kilku innych książek poświęconych Drodze św. Jakuba, a także obejrzeniu kilku filmów na ten temat, Irena postanowiła wybrać się tam, przy pierwszej nadarzącej się okazji. Skorzystaliśmy ze sprawdzonego przez nas wcześniej biura APTER z Żywca (byliśmy z nimi w Dolomitach w 2012).

Mężący i długi był dojazd autokarem do Hiszpanii. Jednak zwiedzanie i nocleg w Orleanie pozwolił na złapanie oddechu przed dalszą trasą. Trzeciego dnia dotarliśmy do rejonu Lianes w Asturii. Stąd nazajutrz podjechaliśmy do miejscowości Poncebos-Camarmena, skąd udaliśmy się do najpiękniejszego kanionu Picos de Europa Gór Kantabryjskich. Przejście trwało ok 5 godzin. Następnym punktem programu było zwiedzanie Bazyliki w Cavadonga, gdzie według tradycji, narodził się naród hiszpański. Kolejnego dnia nadal Góry Kantabryjskie. Tym razem park narodowy Picos de Europa, Masyw Uriellu. Wariant najdłuższy 9-10 godzin wybrało 5 osób. Najpierw dodatkowe wejście na Refugio de Cable, ponieważ z powodu dużego wiatru nie wiadomo było kiedy kolejka linowa będzie czynna. Dalej silny wiatr i deszcz. Jednak roz pogodziło się i pod słynną ścianą Picu Uriellu Naranjo de Bulnes (2519 m n.p.m.) pogoda już była zdjęciowa. Potem długie zejście do czekającego autokaru.

Szósty dzień, to zwiedzanie zabytków celtyckich, rzymskich i chrześcijańskich: Foncebadon - pięknej starej osady, Cruz de Ferro - Żelazny Krzyż (1531 m n.p.m.) znajdujący się w najwyższym punkcie szlaku św. Jakuba, gdzie zostawia się kamień przywieziony z domu, Ponferradę - zamek i klasztor templariuszy (sprowadzeni w 1185 r. dla ochrony pielgrzymów). Dalej Villafranca del Bierzo, gdzie znajduje się Brama Przebaczenia. Kiedyś po jej przekroczeniu otrzymywało się odpust i można było zakończyć pielgrzymkę. W O'Cebreiro zwiedziliśmy najstarszy na ca-

łym szlaku kościół z IX wieku. Na koniec pozostał nam najstarszy klasztor Europy Zachodniej, klasztor benedyktynów w Samos, założony w 665 r.

Siódmego dnia wyprawy, z Sarri rozpoczynamy wędrówkę do Santiago de Compostela. Mamy do przejścia ponad 100 km, co upoważni nas do otrzymania certyfikatu pielgrzyma (tzw. compostelki). Pielgrzymkowe minimum rowerowe lub konne to 200 km. Zostajemy zaopatrzeni w paszporty - harmonijkowe książeczki, w których będziemy zbierać stemple potwierdzające naszą drogę. Pieczętki te uzyskuje się w hotelach, restauracjach, kościołach, a także u przydrożnych sprzedawców. Na podstawie wypełnionego paszportu w biurze pielgrzymkowym w Santiago de Compostela otrzymuje się certyfikat pielgrzyma potwierdzający przejście naszej trasy pielgrzymkowej. Po śniadaniu każdy wychodzi indywidualnie i swoim tempem pokonuje trasę. Pierwszego dnia wędrówki do przejścia 23 km. Oznaczenie trasy bardzo dobre: muszki lub żółte strzałki na słupkach kilometrowych, na ścianach domów, w chodnikach. Na naszej trasie nie trzeba było zwracać uwagi na znaki, ponieważ od wczesnych godzin porannych zawsze ktoś już szedł i to we właściwym kierunku. Po drodze sporo restauracji. Tak więc po drodze można bez specjalnego pośpiechu odpocząć w kilku z nich. Ważne, żeby zdążyć na obiadokolację. Czekają na nas wspaniałe posiłki z bardzo dobrym miejscowym winem. Dowiadujemy się też, że w naszej grupie jest ksiądz z podręczną walizką i w miarę możliwości dla chętnych uczestników będzie odprawiał msze św.

8 dzień: Przejście z Portomarin do Palas de Rei - 26 km.

9 dzień: Przejście z Palas de Rei do Arzúa - 29 km.

10 dzień: Przejście z Arzúa do Arca do Pino (Pedrouzo) - 19 km.

Pogodę mamy bardzo dobrą do chodzenia. Temperatura rano ok. 15 st., potem nieco wyższa. Trasy przebiegały często w ocienionych miejscach. Rzadko bywał deszcz i burza i to zazwyczaj późnym popołudniem i nocą. Rok 2014 był w Hiszpanii wyjątkowo chłodny, co nam sprzyjało. Tereny słabo zaludnione. Sporo dużych gospodarstw i związane z tym towarzyszące nam „zapachy kiszzonek”. Czasami zapach jednego gospodarstwa płynnie przechodził w zapach sąsiedniej farmy. Noclegi w miarę możliwości w poko-

jach 2-3-osobowych. Tylko 2 z nich były na salach wieloosobowych, raz 8-osobowej, drugi raz ponad 20-osobowej na piętych łózkach.

Spotykamy pielgrzymów - w różnym wieku, o różnej kondycji, o całym przekroju wagowym, często z kijami (drewniane, zakupione na miejscu, wystrugane własnoręcznie lub nordic walking). Mieszanka narodów i ras z całego świata. Spotkaliśmy Holendra ciągnącego dwukołowy wózek z niewielkim dobytkiem, a w nim także psa. Mówił, że idzie od czerwca z Holandii. Powszechnie widać krok dynamiczny, ale bywa i zmęczony, człapiący lub skrajnie przesuwanie stóp. Czasem z wykorzystaniem usztywniacza stawów. Byle do przodu.

11 dzień: Przejście z Arca do Pino do Santiago de Compostela - 19 km. Nocleg w Monte del Gozo.

12 dzień: Przejście z Monte del Gozo do Santiago de Compostela. Pobyt w Santiago.

Tutaj możemy uczestniczyć we mszy św. w kaplicy w Katedrze św. Jakuba odprawianej przez „naszego” księdza, a w południe we mszy ogólnej dla pielgrzymów odprawianej w nawie głównej, zakończonej bardzo widowiskowym kadzeniem wielką kadzielnicą, którą od sufitu do sufitu bujało kilku mężczyzn. Tradycja ta kiedyś miała praktyczny cel. Pielgrzymi po długiej pielgrzymce przynosili ze sobą mocno woniące własne zapachy, a woń kadzidła miała to zagłuszać i dezynfekować.

Po godz. 13.00 jedziemy na przylądek Finisterre (100 km) - miejsca, które w średniowieczu uważano za koniec świata. Niektórzy pielgrzymi po dotarciu do Santiago de Compostela szli jeszcze przez kilka dni do tego miejsca, gdzie na stosach palili zużyta i śmierdząca odzież na znak oczyszczenia się. Teraz zwyczaj palenia odzieży zanikł, tym bardziej że z uwagi na Unię Europejską mamy nowe normy ekologiczne. Robimy pamiątkowe zdjęcie na „końcu ziemi” i końcu szlaku św. Jakuba. Jemy pożegnalny obiad i jedziemy nad Atlantyk, w rejon Parku Narodowego Picos de Europa na nocleg.

13 dzień: Śniadanie. Wyjazd w kierunku Francji.

Całodzienny odpoczynek nad morzem. Wieczorem wyjazd do Francji. Przejazd nocny.

14 dzień: Przyjazd przez terytorium Francji. Obiadokolacja, zwiedzanie i nocleg w Nancy.

15 dzień: Przyjazd do kraju w godzinach nocnych.

Wyprawa była bardzo udana. Przewodnicy i organizatorzy spisali się na medal. Ale i uczestnicy nie sprawiali problemów. Pomimo tego, że każdego dnia przed wyruszeniem na szlak było określone, kiedy i w którym miejscu można wsiąść w czekający na potrzebujących nasz autokar, wszyscy przeszli cały założony szlak bez korzystania z tej możliwości. ■



Fot.: Irena i Stefan Sytniewscy - PTT O/Opole

# 150. ROCZNICA URODZIN KAZIMIERZA PRZERWY-TETMAJERA

**Obchody jubileuszu 150 - Rocznicy Urodzin Kazimierza Przerwy-Tetmajera w Ludźmierzu, w Krakowie i w Zakopanem organizowane są przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie przy współpracy ze Związkiem Podhalań, Urzędem Miejskim w Krakowie i Urzędem Miejskim w Zakopanem**

## PROGRAM OBCHODÓW

### Ludźmierz – 14 lutego 2015 r. – (sobota)

**godz. 11:00** – msza św. w kościele Sanktuarium M.B. Ludźmierskiej

**godz. 12:15** – Dom Związku Podhalań – Sesja Historyczna PTT i Związku Podhalań poświęcona życiu i twórczości Kazimierza Przerwy-Tetmajera (2 referaty)

**godz. 13:30** – Ogłoszenie konkursu recytatorskiego dla szkół

**godz. 14:00** – Dom Związku Podhalań. Program artystyczny - występy kapeli góralskiej i zespołu „Zielony Szlak”

### Kraków – 14 maja 2015 r. – (czwartek)

**godz. 11:00** – Plac Szczepański – Uroczyste otwarcie przygotowanej przez PTT wystawy poświęconej życiu i twórczości Kazimierza Przerwy-Tetmajera zrealizowanej ze środków Urzędu Miasta Krakowa i Urzędu Miasta Zakopane oraz PTT przy współpracy ze sponsorami; powitanie zaproszonych gości, okolicznościowe przemówienia – PTT, Zw. Podhalań, Prezydenta Miasta Krakowa; występy kapeli góralskiej: SKALNI i zespołu „Zielony Szlak”

### Zakopane – 13 czerwca 2015 r. – (sobota)

**godz. 11:00** – msza św. w starym kościele na Pęksowym Brzyzku

**godz. 12:00** – złożenie wspólnie z władzami UM Zakopane wianek i zapalenie zniczy przy grobie Kazimierza Przerwy-Tetmajera na starym cmentarzu w Zakopanem

**godz. 12:30** – uroczysty przemarsz na Plac Niepodległości z udziałem pocztów sztandarowych PTT i Związku Podhalań, władz miasta i zaproszonych gości

**godz. 13:00** – Plac Niepodległości – uroczyste otwarcie przygotowanej przez PTT wystawy poświęconej życiu i twórczości Kazimierza Przerwy-Tetmajera zrealizowanej ze środków Urzędu Miasta Krakowa i Urzędu Miasta Zakopane oraz PTT przy współpracy ze sponsorami; okolicznościowe przemówienie PTT, Zw. Podhalań, Burmistrza Zakopanego. Park Miejski - występy kapeli góralskiej, zespołu dziecięcego, zespołu „Zielony Szlak”.

### Zakopane (27 listopada 2015 r., piątek) (godzinę podamy później)

Muzeum K. Szymanowskiego w willi „Atma” w Zakopanem - wernisaż wystawy obrazów pt. „Na skalnym Podhalu” w ra-

mach obchodów 150 rocznicy urodzin Kazimierza Przerwy-Tetmajera

Wystawa poświęcona motywom tatrzańskim w malarstwie młodopolskim, w ramach obchodów 150. rocznicy urodzin Kazimierza Przerwy-Tetmajera. Obrazy z kolekcji Muzeum Narodowego w Krakowie (m. in. Leon Wyczółkowski, Jan Stanisławski, Stefan Filipkiewicz, Stanisław Gałek). Czas trwania: 27 listopada 2015 r. - 27 marca 2016 r.

Miejsce: Muzeum K. Szymanowskiego w willi „Atma” w Zakopanem, Oddział Muzeum Narodowego w Krakowie, ul. Kasprusia 19, 34-500 Zakopane

**Na terenie Polski w większych miastach jak Łódź, Bielsko-Biała, Chrzanów, Sosnowiec, Nowy Sącz, Tarnów i inne odbędą się uroczystości organizowane przez Oddziały Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego – wystawy, sesje historyczne, występy i wydawnictwa okolicznościowe.**

**Na wszystkie uroczystości w Ludźmierzu, w Krakowie i w Zakopanem zapraszamy wszystkich członków i sympatyków PTT. Udział w Sesji Historycznej jest otwarty dla wszystkich chętnych przebywających w Ludźmierzu, Krakowie i w Zakopanem. Wydawnictwo okolicznościowe ZG PTT: Pamiętnik Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego tom 23. poświęcony życiu i twórczości Kazimierza Przerwy-Tetmajera.** ■

## Przekaż 1% podatku dla PTT

PTT jest zarejestrowaną, posiadającą osobowość prawną organizacją pożytku publicznego.

W imieniu wszystkich naszych członków, w imieniu naszych ukochanych gór, prosimy o przekazanie 1% swych podatków na rzecz PTT.

### Dlaczego nam?

• jesteśmy stowarzyszeniem miłośników gór • propagujemy nieskobudżetową turystykę górską • działamy na rzecz ochrony przyrody gór • szkolimy przewodników górskich i prowadzimy edukację młodych turystów • utrzymujemy się ze składek członkowskich i opieramy się na społecznej pracy naszych członków oraz sympatyków, nie mamy żadnych etatów ani pensji

### Jak to zrobić?

Wystarczy w odpowiednim polu właściwego formularza PIT wpisać numer KRS: **0000115547** oraz w polu "Cel szczegółowy 1%" poinformować, na jaki Oddział przekazujemy 1% podatku, np. "Oddział PTT w ..."

### UWAGA!

Członkowie i sympatycy oddziałów posiadających osobowość prawną mogą przekazywać 1% podatku bezpośrednio do Oddziałów, wpiśnięciem odpowiedni w odpowiednim polu właściwego formularza PIT jeden z poniższych numerów KRS:

- Oddział PTT w Bielsku-Białej - 0000085388
- Oddział PTT w Chrzanowie - 0000332365
- Oddział PTT w Nowym Sączu - 0000343564



WYDAWCA: ZARZĄD GŁÓWNY POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO  
REDAKCJA: SZYMON BARON, KINGA BURAS, BARBARA MORAWSKA-NOWAK  
SKŁAD: KATARZYNA ŚLEDZ

ADRES REDAKCJI: UL. KONARSKIEGO 21/5, 30-049 KRAKÓW ♦ E-MAIL: PRACOWNIA@PTT.ORG.PL ♦ TEL.: 12 634-05-89

WERSJA ELEKTRONICZNA „CO SŁYCHAĆ?” JEST DOSTĘPNA NA STRONIE: [HTTP://WWW.PTT.ORG.PL](http://www.ptt.org.pl)